DOI: 10.11649/sm.2013.009

Slavia Meridionalis 13
SOW, Warszawa 2013

Alicja Pstyga
Uniwersytet Gdański,
Gdańsk

Składnia derywatów w tekście: kompozycja i dekompozycja struktur złożonych oryginału w kontekście doboru odpowiedników w przekładzie (na materiale rosyjskich i polskich tekstów prasowych)

Sposób funkcjonowania jednostek językowych w dyskursie medialnym świadczy nie tylko o powiązaniu derywatów z rzeczywistością pozajęzykową, lecz także o stopniu świadomości językowej użytkowników, którzy umieją wykorzystywać strukturę formalną jednostek pochodnych w tekstach prasowych, a w razie konieczności powoływać na potrzeby tekstu określone struktury – stosownie do tematu i intencji. Aktualizacja tekstowa derywatów – często kluczowych komponentów tekstu – niejako narzuca kierunek interpretacji w ramach przyjętych w określonej społeczności językowej i interpretacyjnej schematów kategoryzacyjnych i wartościujących oraz strategii komunikacyjnych[1].

[1] Problem ten poruszałam m.in. w artykułach [Pstyga 2007, 2008a, 2008b, 2011] oraz monografii [Pstyga 2010]. W publikacjach tych znajdują się odsyłacze do bogatej literatury z tego zakresu.

Swoistość języka w mediach, z obecną w nim z jednej strony tendencją do intelektualizacji, internacjonalizacji i terminologizacji, z drugiej zaś – skłonnością do demokratyzacji, dominującą potocznością, emocjonalnalizacją i atrakcyjnością przekazu [Bauer, Chudziński 2010; Gajda 2001; Ohnheiser 2003; Širjaev 1997; Володина 2008], pozwala, aby pojawiały się w nim ekonomiczne struktury złożone z określonymi komponentami strukturalnymi, które – wyeksponowane w określonym kontekście – wyróżniają się ze względu na swoją strukturę formalną i skupiają na sobie uwagę odbiorcy. Bieżące tematy medialne, na potrzeby których powołuje się i przywołuje formacje słowotwórcze, sprawiają, że ich interpretacja wymaga odniesienia do właściwego kontekstu. W połączeniu z wpisanymi w nie (w ramach określonego tekstu) intencjami nadawcy niewątpliwie komplikuje to ich semantykę. Formacje takie należą do struktur raczej indywidualnych, nieprzewidywalnych, ale atrakcyjnych i wyrazistych medialnie, pozwalających na przekazywanie dodatkowych sensów ukrytych. Można przywołać w tym kontekście derywaty takie jak *antyżałoba* w tekście z okazji rocznicy katastrofy smoleńskiej [Pstyga (w druku)], *deschetynizacja* w wypowiedzi na temat polityki PO [Pstyga 2011], rosyjski *евронадежды* w artykule, którego treść wiązała się z planowanymi zyskami w związku z organizacją Euro 2012, czy *europazerni* w polskim przekładzie tego artykułu.

W tworzeniu podtekstów szczególną rolę odgrywają zatem derywaty słowotwórcze o przejrzystej budowie formalnej i czytelnych relacjach motywacyjnych, aczkolwiek z zaskakującą niekiedy kombinacją morfemów, zwykle nacechowane strukturalnie i społecznie. Ich interpretacja wymaga znajomości bazy derywacyjnej, będącej jednak wyłącznie podstawą formalną. Podstawa semantyczna wymaga tymczasem uwzględnienia konotacji i wiedzy pozajęzykowej, a zatem całego kontekstu czy też znajomości określonej sytuacji. Derywaty tego typu są ważnymi komponentami tekstów, ponieważ z jednej strony tworzą one obraz rzeczywistości z perspektywy nadawcy, autora, z drugiej zaś – doskonale wpisują się (z perspektywy odbiorcy) w obraz kreowany przez media.

Jest w tych konstrukcjach pewna logiczność, którą – jak zamierzam dowieść – ujawniają metody składniowe prof. Stanisława Karolaka, jako że „struktura wewnętrzna formacji uzyskuje analogię do struktury zdania elementarnego" [Karolak 2001b: 247]. Z tego punktu widzenia ważne jest stwierdzenie wspomnianego badacza, że ustalenie znaczeń i funkcji derywatów wymaga „ich usytuowania w kontekście realizującym ich implikacje semantyczne" [Karolak 2001c: 272–273], a „semantyczno-syntaktyczna interpretacja derywatów ma pod względem adekwatności znaczną przewagę nad interpretacją opartą na analizie

formalnych stosunków między podstawą a derywatem, nie zawsze pozwalającą wyjaśnić znaczne niekiedy rozbieżności między stosunkami w strukturze treści derywatów a stosunkami w ich strukturze formalnej" [Karolak 2001b: 249].

Ustalenia Stanisława Karolaka dotyczące reguł kombinatorycznych szczegółowo-językowych (idiomatycznych) oraz skomplikowanych relacji budowy wewnętrznej (formalnej i semantycznej) struktur złożonych, których dekompozycja – również przy naruszeniu reguł kookurencji pojęć – pozwala na wykrycie właściwej interpretacji semantycznej, inspirują i zachęcają do analizy derywatów słowotwórczych jako jednostek tekstu. Komunikacyjno-pragmatyczny potencjał słowotwórstwa (zob. m.in. artykuły zawarte w tomach [Badyda, Maćkiewicz, Rogowska-Cybulska 2011] i [Nowak, Tokarski 2007]) implikuje i ujawnia zarazem składnia derywatów, których komponenty w ramach nadsumatywnej [por. Dobrzyńska 1993; Paepcke 2009] całości tekstowej[2] w sposób szczególny odpowiadają elementom konstruowanej rzeczywistości medialnej. Stosunki semantyczne między składnikami treści w powiązaniu ze składnikami strukturalnymi zamierzam wykazać w ramach konfrontacji przekładowej, a więc z odniesieniem do tekstów i konkretnych przypadków użycia derywatów okazjonalnych. Analiza wyabstrahowanych z tekstów struktur złożonych potwierdza bowiem dominację właściwości semantycznych, nadrzędnych względem właściwości morfologicznych. Konfrontacja przekładowa ukazuje dodatkowe problemy interpretacyjne, ujmowane w kategoriach odpowiedników tekstowych[3], ponieważ „translacja tekstu jest translacją z jednego języka na drugi, stąd wymiar odmienności tekstu, początkowo niezrozumiałej, rośnie jak ciasto w dzieży drugiego języka. Ale w swoistości języka docelowego przekład przewyższa subiektywność tego, co własne, ponieważ owa subiektywność wyrasta z tego, co odmienne. Tym sposobem całość w pełni się transformuje, a to, co obce w pierwotnym tekście, nie jest już niezrozumiałe, jak na początku, i dzięki owej transformacji nie jawi się już jako obce" [Paepcke 2009: 343]. Konieczne staje się zatem rozpoznanie pragmatycznej istoty użycia poszczególnych jednostek

[2] Poszczególne jednostki tekstowe są bowiem jedynie cząstką pewnej całości i jako „cząstkowa całostka" [Paepcke 2009: 339] pozostają w relacji do nadsumatywnej całości, wzajemnie się dopasowując czy przyporządkowując.

[3] Odpowiedniki przekładowe [por. np. Bogusławski 1976; 1994] różnią się od odpowiedników słownikowych (systemowych). „Najczęściej jednak – jak pisze Roman Jakobson – w tłumaczeniu z jednego języka na inny zastępuje się komunikaty w jednym języku nie odrębnymi jednostkami kodu, ale całymi komunikatami w innym języku. Taki przekład jest mową zależną (*reported speech*): tłumacz koduje na nowo i przekazuje komunikat otrzymany z innego źródła. W ten sposób przekład obejmuje dwa ekwiwalentne komunikaty w dwu różnych kodach" [Jakobson 2009: 44].

tekstu, wniknięcie w ich strukturę formalną i semantyczną, dzięki któremu możliwe jest właściwe zrozumienie tekstu oraz poprawna interpretacja. Ten wielofazowy proces jest podstawą poszukiwań odpowiedników przekładowych, których dobór[4] warunkuje stopień przekazania sensu tłumaczonego tekstu.

W ramach artykułu przywołuję dwa fragmenty tekstów publicystycznych wraz z opublikowanymi na łamach tygodnika „Forum" przekładami i proponuję rozpatrzyć dwa rosyjskie derywaty oraz ich polskie odpowiedniki przekładowe (również struktury pochodne), których znaczenie – niewątpliwie bogatsze od wartości kompozycjonalnej – otwiera szerokie pole skojarzeń i konotuje pewne wartości. Spośród wielu ciekawych formacji słowotwórczych występujących w przywołanych niżej fragmentach interesują mnie jedynie te konstrukcje, które mają charakter okazjonalny i – przy zachowaniu czytelnych relacji motywacyjnych oraz aktywności poszczególnych komponentów – przekazują dodatkowy sens w ramach kreowania rzeczywistości i jej interpretacji.

W pierwszym tekście ważną funkcję pełni znajdujący się w silnej pozycji tekstowej – w tytule – derywat *евронадежды*, z obcym (internacjonalnym) członem *евро-*, który jako komponent złożeń wnosi znaczenie 'европейский' [БТС: 293] i występuje we współczesnym języku rosyjskim (a także polskim) w długich seriach w połączeniu z rzeczownikami i przymiotnikami, dodanym do leksemu *надежда*, a definiowanym przez słownik współczesnego języka rosyjskiego jako 'ожидание чего-л. желаемого, благоприятного, соединенное с уверенностью в возможности осуществления' [БТС: 577]. Interpretacja słowotwórcza tej wyizolowanej z (kon)tekstu struktury złożonej wydaje się zatem prosta. Jeśli zaś włączyć kontekst i odniesienie do rzeczywistości pozajęzykowej, na które wskazuje już tytuł, a także sposób mówienia o organizowanych w roku 2012 przez Polskę i Ukrainę Mistrzostwach Europy w Piłce Nożnej (ros. чемпионат Европы по футболу 2012) – potocznie Euro 2012 (ros. еврочемпионат, Евро-2012) – komponent strukturalny *евро-* zyskuje konkretyzację, zaczyna się odnosić do prestiżowego wydarzenia sportowego o randze międzynarodowej. Mechanizm strukturalny w przypadku tej jednostki dowodzi, że struktura morfemowa – jak prawdopodobnie ujęłby to Karolak – powstała wskutek kondensacji całego wyrażenia, wykazuje zatem pewną analogię do struktury zdania, a jednocześnie implikuje semantyczną różnicę zakresu konotacji [por. Karolak 2001a: 235–239]. Formacja słowotwórcza *евронадежды* usytuowana w przedstawionym poniżej kontekście staje się pod względem informacyjnym bogatsza od podstaw, znaczy „inaczej" niż na przykład odnotowane przez słownik języka rosyjskiego derywaty *евробумаги*, *евровалюта*, *еврозона*,

[4] W tym zakresie należy ująć również wybór środków słowotwórczych.

евромонета, *европарламент*, *евросоюз*, *евростандарт* [ТССРЯ: 244–245], a szczególną wartość wnosi morfem *евро-*, który w danym przypadku wchłania semantykę całej frazy nominalnej (nie tylko semantykę przymiotnika *европейский*). Znaczenie wskazanego derywatu przestaje jednakże być jednoznacznie pozytywne, jeśli zostaną uwzględnione treści implikowanego otoczenia – jest ono bowiem osłabione przez leksem *крах* (1.'разорение'; 2.'полная неудача, провал' [БТС: 467]) wnoszący negatywne treści.

Wszystkie wskazane czynniki należy wziąć pod uwagę w interpretacji semantycznej struktury *евронадежды*:

Евро-2012[5] как крах *евронадежд* Украины (tytuł)

Несколько лет назад новость о том, что Украина примет у себя *чемпионат Европы по футболу 2012*, вызывала у всех *шквал позитива*. Даже весьма далекие от футбола украинцы и вправду поверили в то, что *еврочемпионат* станет отличной возможностью изменить облик страны в глазах европейцев. А заодно обновить доставшуюся от СССР унылую транспортную инфраструктуру – аэропорты, вокзалы, дороги и прочее.

[…] *Чемпионат Европы 2012* будет стоить в 40 раз дороже, чем Евро-2008, проведенный совместно Австрией и Швейцарией, и в 7–8 раз больше, чем Евро-2004, который состоялся в Португалии. Деньги для преддефолтной Украины огромные. Но оно того стоило, потому что подготовку к *Евро-2012* на Украине рассматривают в более широком контексте – как пример движения Украины к *европейской интеграции*. Как экзамен на приверженность украинцев *общеевропейским идеалам и ценностям*.

Экзамен, судя по всему, получился неудачный. Главная проблема Украины на грядущем чемпионате – непомерно высокие цены на жилье. Даже если бронировать отели уже сейчас, то одна ночь в Киеве во время чемпионата обойдется европейскому болельщику 500–3000 евро. К таким ценам не привыкли даже в Париже и Лондоне. Несколько лет назад украинские власти уверяли, что с размещением фанатов проблем не будет. В реальности оказалось, что украинские чиновники уделили внимание жилищным условиям только для самой обеспеченной части болельщиков – чиновников УЕФА и вип-туристов. Для них подготовлены 4–5-звездочные отели. А вот обычным болельщикам из Европы придется столкнуться на Украине с большой пропастью между ценой и качеством. Стоимость палаточного места в одном из окраинных районов Киева, почти в лесу и без каких-либо удобств, достигает 70 евро в сутки. […]

Теперь *жадность* украинцев регулярно становится темой *европейских спортивных СМИ*. Особенно всем понравился совет от вице-премьера Колесникова, который предложил *европейцам* не мириться с такмим ценами, а просто прилетать на матчи без ночевки на Украине. […] [Slon.ru, 03.04.2012; dostęp 06.05.2012]

[5] Kursywą w obu tekstach wyróżniam zarówno jednostki, które są przedmiotem analizy, jak i te, które wskazują na relacje motywacyjne.

Polski ekwiwalent – jeśli założyć, że zostaną uwzględnione prawidłowości budowy formacji i czytelne relacje motywacyjne (por. *чемпионат* ***Европы***, ***евро****чемпионат*, ***евро****пейские спортивные СМИ*, ***евро****пейский болельщик*, *движение Украины к* ***евро****пейской интеграции*, *образец украинской* ***евро****интеграции*), a ponadto paralelny charakter licznych formacji z *euro-* – powinien zostać więc dobrany w taki sposób, aby nie odbiegał od struktury oryginału. Z pewnością można by tu mówić o *europejskich nadziejach* bądź *oczekiwaniach* (w wymiarze pozytywnym, bo związanym z procesem integracyjnym) – w lidzie streszczającym występuje sformułowanie *prozachodnie nadzieje*. Jednak w tłumaczeniu polskim w jednowyrazowym tytule pojawia się struktura złożona *Europazerni*: z komponentem *euro-*, przy czym jako drugi człon pojawia się podstawa przymiotnikowa *pazerni* – wprawdzie nie bez uzasadnienia, ponieważ w rosyjskim tekście pojawia się rzeczownik *жадность*[6] (2. ‘скупость, корыстолюбие’ [БТС: 299]) nawiązujący do negatywnie waloryzowanej chciwości Ukraińców (chodzi o wysokie ceny noclegów):

Europazerni (tytuł)

Im bliżej *mistrzostw Europy w piłce nożnej*, tym więcej *afer finansowych* na Ukrainie i tym wyraźniejszy *krach prozachodnich nadziei*. (lid)

Kilka lat temu wiadomość o tym, że Ukraina będzie gospodarzem mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 r., wywołała *tsunami pozytywnych odczuć*. Nawet ci Ukraińcy, którzy nie interesują się futbolem, uwierzyli, że mistrzostwa staną się sposobnością, by zmienić podejście Europejczyków do ich kraju. A zarazem – że *Euro 2012* zmobilizuje samą Ukrainę do wyremontowania sypiącej się, pochodzącej jeszcze z czasów ZSRR infrastruktury transportowej: lotnisk, dworców, dróg itd.

[…] Kwoty wydatkowane na przygotowania związane z Euro 2012 dla balansującego na krawędzi bankructwa kraju są ogromne. Należało jednak je ponieść, gdyż przygotowania traktowano na Ukrainie w szerszym kontekście – jako dowód dążenia do integracji z Europą. I jako egzamin, na ile Ukraińcom bliskie są europejskie ideały i wartości.

Wynik egzaminu trudno uznać za udany. Główny problem Ukrainy związany z nadchodzącymi mistrzostwami to niewspółmiernie wysokie ceny noclegów. Nawet jeżeli rezerwuje się miejsca już teraz, jedna noc w Kijowie w trakcie mistrzostw będzie kosztować europejskiego kibica 500–3000 euro. Do tak wywindowanych cen nie przywykli nawet w Paryżu czy Londynie. Kilka lat temu ukraińskie władze zapewniały, że nie będzie żadnych problemów z przyjęciem i rozmieszczeniem kibiców na różnego rodzaju kwaterach. Rzeczywistość okazała się bardziej skomplikowana: ukraińscy urzędnicy poświęcili wiele uwagi tylko bazie noclegowej dla jednej grupy przyjezdnych: wysokich funkcjonariuszy UEFA i innych VIP-ów. Dla tej kategorii przygotowane zostały cztery- i pięciogwiazdkowe hotele. Natomiast zwykli kibice

[6] W tym miejscu w polskim tłumaczeniu wykorzystany został jego słownikowy ekwiwalent: *chciwość*.

z Europy zetkną się na Ukrainie z przepaścią pomiędzy ceną a jakością usług. Cena miejsca na polu namiotowym daleko od centrum Kijowa, prawie w lesie i bez jakichkolwiek wygód, osiąga 70 euro za dobę. […]

Chciwość Ukraińców stała się jednym z ulubionych tematów *europejskich mediów zajmujących się sportem*. Wszystkim spodobała się szczególnie rada wicepremiera Kołesnikowa, który zaproponował Europejczykom, aby nie zgadzali się na takie ceny, a po prostu przylatywali na mecze na Ukrainę i nie nocowali. […] [„Forum" 23.04.2012]

W przekładzie, w tytule[7], został zatem pominięty element pewnej gry językowej, ale jednocześnie zginął też, wprawdzie w oryginale osłabiony przez leksem *крах*, pozytywny ładunek, jaki niesie derywat *евронадежды*. Ukuty derywat *europazerni* dobrze wpisuje się w semantykę całego tekstu, jako że łączy się z leksemem *жадность* i jego polskim ekwiwalentem słownikowym *chciwość*, jednak już od początku eksponuje negatywność i strategie negatywizujące, przez co zmienia obrazowanie, ponieważ zamiast o nadziejach Ukraińców – przez substantywizację formacji – mówi o Ukraińcach i wskazuje na jedną konkretną cechę. Konsekwencją wprowadzenia tego odpowiednika przekładowego staje się również zmiana punktu widzenia – Ukraińców postrzegamy bowiem nie w odniesieniu do ich pozytywnych oczekiwań dotyczących europejskiej integracji, lecz przez pryzmat spodziewanych zysków (niewspółmiernych z proponowanym standardem), co podkreśla wprowadzony do tekstu przekładu lid. Sam komponent *euro-* w danym (kon)tekście, podobnie jak w tekście oryginału, ma inny zakres semantyczny i wchłania semantykę frazy nominalnej (Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej; EURO 2012).

W kolejnym fragmencie tekstu rosyjskiego ciekawą konstrukcją słowotwórczą jest rzeczownik *деэмоциализация*, którego polskim odpowiednikiem przekładowym jest ujęty w cudzysłów derywat *dezemocjonalizacja*:

Россия – Польша – уникальный шанс отбросить *эмоции* (tytuł)

Сегодня начинается визит премьер-министра Польши Дональда Туска в Россию. Визит знаковый – его предшественник не собирался первым посещать Россию, скрупулезно подсчитав очередность и количество взаимных поездок. Получалось, что очередь за российской стороной, при этом дипломатическая арифметика даваля повод для политических эмоций. Из-за этого возможностей выйти их созданного тупика еще несколько месяцев назад было очень немного.

Визит Туска в Россию происходит раньше же его визита в США. За это многие на родине критикуют премьера. Правда, в другую „горячо любимую"

[7] Problem przekładu, a częściej nadawania tytułów, w tekstach nie tylko dziennikarskich, ze względu na konieczność uwzględnienia wielu innych zagadnień wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

его предшественником столицу – Берлин, он съездил раньше. Туск не стал дожидаться избрания в России преемника нынешнего президента и неких сопутствующих выборам „объективных изменений" в ситуации и едет на встечу именно с Владимиром Путиным. Это заслуживает уважения.

Автору на страницх „НГ" в декабре прошлого года уже приходилось писать о том, что сейчас открывается уникальное окно возможностей. Это окно, к счастью, и Москва, и Варшава используют. Мы начали говорить на сложные темы: энергетика, противоракеты и т.д. Остородный оптимизм, зародившийся месяц назад, растет. И уже кажется, что мы сможем перевести наши отношения в плоскость нормальных. Нормальных не в смысле дипломатическом, что означает – относительно бесконфликтные. А нормальных в смысле избавленных от взаимных психологических комплексов.

[...] В этой связи улучшение отношений между Россией и Польшей может послужить неординарным ключом к нормализации российско-прибалтийских контактов. Помнится, что мы все с удивлением для себя открывали роль Польши на постсоветском пространстве. Открытие это было одномоментным и для многих неприятным. „Постсоветская" роль Польши и дальше, объективно, остается в репертуаре европейского политического театра. Уже осознанным нами стратегическим фактором является роль Польши в рамках Евросоюза, равно как и в переговорах по новому соглашению между Москвой и Брюсселем. С учетом того, что, по-видимому, формат подготовки нового соглашения станет протяженным, межведомственным, объемным по кругу затрагиваемых проблем процессом, у Москвы и Варшавы помимо собственно двусторонних сюжетов появится некая общеевропейская повестка. С учетом сказанного процесс *нормализации* – в вышприведенном смысле *деэмоциализации* наших отношений должен приобрести устойчивый характер. Одним из первых шагов на этом пути является визит польского премьера в Москву. Удачи всем нам! [А. Мальгин, „Независимая газета", 08.02.2008]

Lepiej bez *emocji* (tytuł)[8]

[...] Poprawa stosunków Rosji i Polski może więc być kluczem do *normalizacji* relacji rosyjsko-litewskich, rosyjsko-łotewskich i rosyjsko-estońskich. Pamiętam, jak ze zdziwieniem Rosjanie odkryli, że Polska odgrywa pewną rolę na obszarze postradzieckim. Odkrycie to dla wielu było bardzo nieprzyjemne. „Postradziecka" rola Polski nadal pozostanie w repertuarze europejskiego teatru politycznego. Rosja uświadomiła sobie też, że rola Polski w UE ma charakter strategiczny i że Polska liczy się w procesie negocjacji nowego porozumienia między Moskwą i Brukselą. Zanosi się na to, że ustalanie formatu nowej umowy zajmie dużo czasu i że konieczne będzie zaangażowanie licznych resortów, ustalenie modelu współpracy w wielu dziedzinach. *Normalizacja*, a właściwie *„dezemocjonalizacja"* stosunków powinna wejść nam w krew. [„Forum" 11.02.2008]

[8] Dysproporcje tekstu oryginału i przekładu są tu niewątpliwie wynikiem decyzji tłumacza i/lub redakcji czasopisma, a opuszczony fragment dotyczy (między innymi) informacji o znaczeniu wizyty premiera Donalda Tuska.

Wyjątkowość sytuacji podkreślana w oryginale, sygnalizowana już przez sam tytuł, zostaje zastąpiona zupełnie odmiennymi odczuciami, a różnice te potęguje zestawienie ostatnich zdań oryginału oraz przekładu, w którym pozorna wierność oryginałowi odbija się na jakości tłumaczenia (co czytelnik z pewnością wyczuwa). Ponadto pominięcie bardzo przyjaznego zwrotu *Удачи всем нам!* i przekazanie informacji o stałym charakterze zmian w relacjach międzypaństwowych, oznaczającym normalizację i wyłączenie emocji (w podtekście: złych, niepotrzebnych, opartych na wielu zaszłościach), ze względu na ekspresywny zwrot *powinna wejść nam w krew* należy uznać za znaczącą ingerencję tłumacza i rozpatrywać w kategoriach błędu ukrytego. Jako nieudany wybór tłumacza można interpretować także konstrukcję *dezemocjonalizacja*, która – choć ujęta w cudzysłów, co podkreśla jej okazjonalny i nietypowy charakter – przy zachowaniu prefiksu *dez-* (wnoszącego znaczenie przeciwieństwa, odwrotności, zaprzeczenia tego, co nazywa podstawa) oraz z poprzedzającym tę konstrukcję leksemem *normalizacja* nie oddaje bogatej semantyki okazjonalnej kontaminacji (*эмоции*[9] + *нормализация*) z dodatkową prefiksacją (*де-*) *деэмоциализация* tekstu oryginału, czyli pożądanej normalizacji relacji międzypaństwowych możliwej dzięki wyciszeniu emocji wynikających z wielu zaszłości.

Powyższe uwagi potwierdzają tezę Karolaka, zgodnie z którą „mechanizm słowotwórczy języków słowiańskich jest w poważnym stopniu nastawiony na przystosowanie wyrażeń prostych do funkcjonowania w wypowiedzeniach bardziej złożonych niż zdania elementarne. W szczególności do funkcjonowania w wypowiedzeniach nieelementarnych przystosowane są derywaty, których formanty pełnią funkcje strukturalne" [Karolak 2001b: 244]. Przedstawione formacje słowotwórcze dzięki swojej strukturze formalnej i semantycznej, z interpretacją wymagającą odniesienia do rzeczywistości tekstowej i pozajęzykowej, niosą indywidualne implikacje. Ich nieregularność semantyczna polega na konieczności wpisywania składników treści nieimplikowanych przez komponenty składowe poszczególnych formacji słowotwórczych. Z punktu widzenia wieloaspektowości analizy słowotwórczej, włączającej perspektywę semantyczną [Ohnheiser 2003; Улуханов 1977], formacje słowotwórcze okazują się strukturami językowymi, których znaczenie jest pewną wypadkową (suma nie wydaje się tu pojęciem właściwym choćby ze względu na potrzebę uwzględniania idiomatyczności znaczeń, pewnych nadwyżek semantycznych) znaczenia jednostki fundującej (znaczenie leksykalne), znaczenia formantu (kategorialne znaczenie słowotwórcze) i ścisłych powiązań z semantyką lek-

[9] W języku rosyjskim występują także derywaty *эмоциональный*, *эмоциональность*.

sykalną. Z pewnością poszczególne leksemy rozpatrywane w oderwaniu od kontekstu nie odzwierciedlają całej złożoności semantycznej, która najpełniej ujawnia się w tekście. Połączenie problematyki tekstu i pragmatyki z zagadnieniami strukturalnymi możliwe jest jedynie w ramach zintegrowanej analizy, pozwalającej na wyzyskanie ich wzajemnych powiązań.

Kompozycja i dekompozycja struktury wyjściowej muszą być zatem niejako wpisane w interpretację poszczególnych jednostek tekstowych (przez odbiorcę tekstu, a nade wszystko przez szczególnego odbiorcę, jakim jest tłumacz). Pozwoli to na ocenę stopnia adekwatności proponowanej struktury języka (adekwatnej funkcjonalnie) w tekście przekładu. W kontekście doboru odpowiedników przekładowych okazuje się, że semantyczna wartość – włączająca implicytację jako zjawisko idiomatyczne – złożonej struktury formalnej formacji słowotwórczych, uwzględniająca wykładniki formalne (co jest ważne z punktu widzenia kategoryzacji derywatów) decyduje o potencjach kombinatorycznych danej jednostki, które w języku przekładu nie mogą (z powodu uwarunkowań systemowych) bądź nie muszą (na mocy indywidualnych i arbitralnych decyzji tłumacza) być identyczne. Elżbieta Tabakowska podkreśla, że „każdy wybór z repertuaru jednostek językowych jest wyborem umotywowanym, a nie automatycznie narzuconym użytkownikowi języka przez algorytm autonomicznych reguł językowych" [Tabakowska 2001: 42]. Z kolei Edward Balcerzan doprecyzowuje pracę translatorską w sposób następujący: „Działalność tłumacza rozwija się między twórczymi i paraliżującymi tak pojętą twórczość sytuacjami mówienia. Zbliża się do twórczości na najniższym poziomie budowania tekstu, w warstwie leksykalnej i frazeologicznej. Translator, jak autor dzieła oryginalnego, nigdy nie wie, czy odnalazł ekwiwalent jedynie właściwy, odpowiadający w sposób optymalny funkcjom wyrażenia obcojęzycznego" [Balcerzan 1998: 148–149].

Tego rodzaju wątpliwości towarzyszą konfrontacjom przekładowym. Tłumaczenie stanowi bowiem specyficzną formę użycia języka. Zmianie kodu musi towarzyszyć proces zwielokrotnionej interpretacji (tłumacza i odbiorcy finalnego), co jest uwarunkowane zróżnicowanymi kompetencjami poszczególnych uczestników tego aktu komunikacji. Tłumaczenie to operacja na tekście polegająca na tym, że z jednego spójnego tekstu wytwarza się inny spójny tekst. Jest ona – jak określa to Paepcke [Paepcke 2009] – podążaniem od tekstu do tekstu, którego podstawę stanowi rozumienie jako współpodążanie, co gwarantuje możliwość przekładu nie słów, ale tekstu i myśli w nim zawartych. Tłumacz tekstów prasowych w zależności od tekstu (m.in. jego gatunku, tematyki, inwencji autora/nadawcy i właściwości językowych) może zetknąć się z problemami, które wymagają rozstrzygnięć w ramach kluczowych

dla teorii przekładu relacji ekwiwalencji i adekwatności tekstu(-ów) i jego (ich) jednostek. W praktyce oznacza to, że pozornie łatwe do przełożenia teksty prasowe mogą przysporzyć tłumaczowi wielu problemów ze względu na zarówno szablonowość (kliszowość) języka mediów, jak i kulturowy wymiar licznych struktur językowych. Zgodnie ze stwierdzeniem, jakie Karolak zawarł w jednym z artykułów z lat siedemdziesiątych, ściągnięcie konstrukcji może powodować, że „interpretacja semantyczna wymaga uwzględnienia tych składników treści, które w rezultacie ściągnięcia są komunikowane wyłącznie przez derywat". Fakty te nie zawsze można określić jako przewidywalne i regularne. Zdaniem autora „znacznie trudniejsze do opisu są derywaty fundowane na wyrażeniach złożonych, z których usunięte zostały w rezultacie kondensacji formy składniki konotowane nieobligatoryjnie (na powierzchni) lub fakultatywne, a niezbędne do interpretacji semantycznej derywatu […]. Zjawiska te są semantycznie albo prawie, albo w ogóle nieprzewidywalne (nie można dla nich opracować ścisłych reguł derywacji). Ich nieregularność semantyczna polega na konieczności wpisywania składników treści nie implikowanych przez morfemy jawne będące składnikami danej formacji" (treść jest jednym ze składników definicji semantycznej) [por. Karolak 2001a: 241]. Te ustalenia, związane z opisem generatywnym języka naturalnego, stały się podstawą stwierdzenia badacza o świadomym usunięciu poza program badań nieregularnych (indywidualnych) faktów językowych, dla których podstawą ustalenia znaczeń jest wykrywanie reguł funkcjonowania i używania wyrażeń językowych.

Jeśli odwoływać się więc do nowszych ujęć, należy podkreślić, że szeroko rozumianą interpretację słowotwórczą uwzględniającą semantykę proponują również kognitywiści, którzy otwierają tym samym nowe perspektywy badawcze oraz sposób wykorzystania wyników uzyskanych w ramach słowotwórstwa strukturalistycznego [por. m.in. Langacker 2009; Taylor 2007; Waszakowa 2003]. Semantyka kognitywna – jak uzasadnia możliwości wykorzystania metodologii R. W. Langackera Krystyna Waszakowa – „która szuka odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób świat jest konceptualizowany przez człowieka, rzuca nowe światło na proces tworzenia/rozumienia jednostek językowych w tym sensie, że jej główny przedmiot zainteresowania stanowi problem konstruowania pojęć, a w konsekwencji – tworzenia różnych wyrażeń językowych. Opis kognitywny ma bowiem odzwierciedlać zdolność użytkownika do tworzenia pojęć, czyli pewnej «rzeczywistości mentalnej»" [Waszakowa 2003: 411]. Na prawidłowość budowy, produktywność elementów składowych, a także pewne wzorce, na wzór których powstały derywaty, zwraca uwagę Anna Wierzbicka [Wierzbicka 2006: 27]. Podkreśla ona, że rozumienie słów zależy od ich złożoności semantycznej i z tego punktu widzenia to, co nowe

i nieznane, ulega redukcji do tego, co jest znane użytkownikowi, ponieważ jednostki, w których można wyodrębnić poszczególne elementy składowe, wyabstrahowane z wcześniejszych użyć, warunkują poprawne rozumienie (interpretację) kolejnych struktur złożonych.

W przypadku tekstu przełożonego wartość komunikacyjna poszczególnych jego elementów – ich aktualizacja i interpretacja w określonym (kon)tekście – wymaga zatem szczególnego rodzaju międzykulturowej kompetencji tłumacza, która umożliwia negocjowanie sensu i podjęcie swoistego dialogu – dialogu z tekstem, językiem i kulturą – co warunkuje właściwe odczytanie i zrozumienie elementów świata przedstawionego przez odbiorcę przekładu. Problem struktury morfologicznej wyrazów rzadko rozpatruje się w kontekście przekładu [zob. m.in. Pstyga, Rogowska-Cybulska 2008; Rogowska-Cybulska 2012]. Należy przy tym dodać, że w ramach rosyjsko-polskich relacji translatorskich ważne są liczne przykłady podobieństwa struktury formalnej i semantycznej jednostek leksykalnych, co wynika z pokrewieństwa genetycznego obu języków oraz związanego z nim podobieństwa struktur leksykalnych i gramatycznych. Chociaż zachowanie odpowiedniości strukturalnej derywatów w przekładzie nie zawsze jest możliwe, to świadome jej naruszenie może prowadzić do zmian rzutujących na recepcję tekstu przełożonego.

Bibliografia

Badyda E., Maćkiewicz J., Rogowska-Cybulska E. (red.), 2011, *Wokół słów i znaczeń*, t. IV: *Słowotwórstwo a media*, Gdańsk.

Balcerzan E., 1998, *Tłumaczenie jako twórczość*, [w:] tegoż, *Literatura z literatury*, Katowice, s. 144–150.

Bauer Z., Chudziński E. (red.), 2010, *Dziennikarstwo i świat mediów*, Kraków.

Bogusławski A., 1976, *Zagadnienie jednostek przekładowych*, [w:] *Problemy językoznawstwa porównawczego*, red. M. Bobran, Rzeszów, s. 7–21.

Bogusławski A., 1994, *Obiekty leksykograficzne i jednostki języka*, [w:] tegoż, *Sprawy słowa*, Warszawa, s. 115–124

Dobrzyńska T., 1993, *Tekst*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 283–304.

Gajda S. (red.), 2001, *Najnowsze dzieje języków słowiańskich: Język polski*, Opole.

Jakobson R., 2009, *O językoznawczych aspektach przekładu*, tłum. L. Pszczołowska, [w:] *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. A. Bukowski, M. Heydel, Kraków, s. 43–49.

Karolak S., 2001a, *Strukturalne a realne znaczenie (definicyjne) znaczenie wyrazu*, [w:] tegoż, *Od semantyki do gramatyki. Wybór rozpraw*, Warszawa, s. 235–241.

Karolak S., 2001b, *Struktura słowiańskich formacji słowotwórczych a struktura zdania*, [w:] tegoż, *Od semantyki do gramatyki. Wybór rozpraw*, Warszawa, s. 243–250.

Karolak S., 2001c, *O czasownikach odimiennych*, [w:] tegoż, *Od semantyki do gramatyki. Wybór rozpraw*, Warszawa, s. 267–282.

Karolak S., 2001d, *O derywacji semantycznej i specyfice znaczeń słowotwórczych*, [w:] tegoż, *Od semantyki do gramatyki. Wybór rozpraw*, Warszawa, s. 283–293.

Karolak S., 2002, *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*, Warszawa.

Langacker R. W., 2009, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, tłum. E. Tabakowska, M. Buchta, H. Kardela, W. Kubiński i in., Kraków.

Nowak P., Tokarski R. (red.), 2007, *Kreowanie świata w języku mediów*, Lublin.

Ohnheiser I. (red.), 2003, *Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich. 1. Słowotwórstwo / Nominacja*, Opole.

Paepcke F., 2009, *Rozumienie tekstu a przekład*, tłum. G. Sowiński, [w:] *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. A. Bukowski, M. Heydel, Kraków, s. 337–346.

Pstyga A., 2007, *Konstrukcje słowotwórcze w tekście publicystycznym: reguły formalne i strategie komunikacyjne*, [w:] *Słowotwórstwo i tekst*, V. Maldjieva, Z. Rudnik-Karwat, Warszawa, s. 187–196.

Pstyga A., 2008a, *Nowe derywaty wartościujące w wypowiedziach publicznych (na materiale języka polskiego i rosyjskiego)*, [w:] *Współczesna komunikacja językowa: Najnowsze zmiany w leksyce i słowotwórstwie języków słowiańskich*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa, s. 213–226.

Pstyga A., 2008b, *O specyficznych konstrukcjach słowotwórczych typu* derywinizacja, [w:] *Wokół słów i znaczeń*, t. II: *Z problemów słowotwórstwa*, red. J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk, s. 109–116.

Pstyga A., 2010, *Słowotwórcza kategoria negacji: Prefiksalne negatywa rzeczownikowe we współczesnym języku polskim i rosyjskim*, Gdańsk.

Pstyga A., 2011, *Słowotwórcze derywaty medialne w komunikacji międzykulturowej: interpretacja, semantyka rozumienia i przekład (na materiale języka polskiego i rosyjskiego)*, [w:] *Wokół słów i znaczeń*, t. IV: *Słowotwórstwo a media*, red. E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk, s. 29–38.

Pstyga A., (w druku), *Problem derywatów z prefiksalnymi wykładnikami negacji*, [w:] *Mówię, więc jestem*, t. IV, red. E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk.

Pstyga A., Rogowska-Cybulska E., 2008, *Miedzy translatorską wiernością a poprawnością językową – spojrzenie dydaktyków*, [w:] *Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza*, t. III, red. A. Pstyga, Gdańsk, s. 105–115.

Rogowska–Cybulska E., 2012, *Rola derywatów słowotwórczych w przekładzie z języka polskiego na kaszubski (na przykładzie I księgi* Pana Tadeusza*)*, [w:] *Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza*, t. IV, red. A. Pstyga, Gdańsk, s. 137–145.

Širjaev E. (red.), 1997, *Najnowsze dzieje języków słowiańskich: Русский язык*, Opole.

Tabakowska E., 2001, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, tłum. A. Pokojska, Kraków.

Taylor J. R., 2007, *Gramatyka kognitywna*, tłum. M. Buchta, Ł. Wiraszka, red. E. Tabakowska, Kraków.

Waszakowa K., 2001, *System słowotwórczy*, [w:] *Najnowsze dzieje języków słowiańskich: Język polski*, red. nauk. S. Gajda, Opole, s. 88–107.

Waszakowa K., 2003, *Kognitywne aspekty tworzenia nowych derywatów słowotwórczych (na przykładzie języka polskiego)*, [w:] *Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich. 1. Słowotwórstwo / Nominacja*, red. I. Ohnheiser, s. 411–435.

Wierzbicka A., 2006, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, tłum. A. Głaz, K. Korżyk, R. Tokarski, Lublin.

Володина М. (ред.), 2008, *Язык средств массовой информации*, Москва.

Улуханов И., 1977, *Словообразовательная семантика в русском языке и принципы ее описания*, Москва.

БТС: *Большой толковый словарь русского языка*, ред. С. Кузнецов, Санкт-Петербург 1988.

ТССРЯ: *Толковый словарь современного русского языка. Языковые изменения конца XX столетия*, ред. Г. Скляревская, Москва 2001.

The syntax of compound words in texts: Composition and decomposition of compound words in view of the selection of their equivalents in the translation of russian press articles into polish

Summary

The starting point for the analysis is the broad interpretation of syntax proposed by Stanisław Karolak. We should take into consideration his findings, concerning combinatory rules and complicated relationships in compound words. The decomposition of these words – even violating the rules of concept co-occurrence – allows us to uncover their proper semantic interpretation. Karolak claims that in Slavic languages, the rules of word formation enable simple expressions to function in utterances which are more complicated than simple sentences.

The aim of this paper is to present the functioning of compound words in Russian press articles from the translation perspective. One of the most interesting examples is the Russian compound word *евронадежды* (with its Polish equivalent *europazerni*), used in a text about problems with accommodation during the 2012 UEFA European Football Championship in Ukraine.

Keywords: compound words; structure; interpretation; translation

Słowa kluczowe: derywaty słowotwórcze; struktura; interpretacja; przekład